

Warto korzystać z każdej drogi

Dominika Sikora
dominika.sikora@infor.pl

► Czy warto domagać się ukarania lekarza przed sądem lekarskim?

Postępowanie przed sądem lekarskim sprowadza się w zasadzie do tego, że poszkodowany może uzyskać orzeczenie o uznaniu lekarza przez sąd lekarski winnym za określone zachowanie lub jego brak, np. niedołożenie należytej staranności, brak prowadzenia dokumentacji medycznej. W takim postępowaniu pacjent nie ma statusu strony. Postępowanie jest wszczynane z urzędu przez rzecznika odpowiedzialności zawodowej. Pacjent może zawiadomić rzecznika o takim czynieniu lekarza, który jego zdaniem powinien spotkać się z jego reakcją. Orzeczenie tego sądu nie przynosi bezpośrednich skutków dla pacjenta, nawet jeżeli zgodnie z tym orzeczeniem lekarz zostanie uznany za winnego. Wynika to z tego, że nie jest ono wiążące dla innych sądów. Oczywiście, jeżeli sąd lekarski uzna lekarza za winnego, jest to dowód, który pośrednio potwierdza brak jego należytej staranności.

► A jeśli wyrok sądu będzie niekorzystny dla pokrzywdzonego?

To prawda, że sądy lekarskie bardzo rzadko, nawet w przypadkach ewidentnego zawinienia ze strony lekarza, stosują bardziej surowe kary niż tylko upomnienie lub nagana. Nie spotkałam się z przypadkiem np. pozbawienia takiego lekarza prawa wykonywania zawodu. Dlatego uważam, że występowanie przez pacjenta z wnioskiem do sądu lekarskiego jest ryzykowne, bo są one bardzo często subiektywne w swojej ocenie. Jest więc duże prawdopodobieństwo, że takie postępowanie zakończy się uniewinnieniem lekarza. Daje się więc argument stronie przeciwnej.

► Na czym polega postępowanie karne w tego typu sprawach?

Postępowanie na drodze karnej rozpoczyna się w momencie złożenia zawiadomienia przez pacjenta o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Dalej sprawa jest prowadzona z urzędu przez prokuratora. On też powołuje biegłych do zbadania dowodów ewentualnego przestępstwa.

► Jakie są uprawnienia pokrzywdzonego pacjenta przed sądem karnym?

Pacjent ma status pokrzywdzonego. Jeżeli sprawa trafi do sądu, to może być oskarżycielem



Fot. Arch.

► Wszystkie drogi dochodzenia praw przez pacjenta mogą być wykorzystane przez niego równolegle.

posiłkowym, czyli może korzystać z uprawnień procesowych, jakimi dysponuje prokurator. Może zadawać pytania świadkom, może wnosić o przeprowadzenie kolejnych dowodów, składać apelację. Najbardziej korzystna dla pokrzywdzonego jest sytuacja, gdy opinia biegłych – przygotowana dla prokuratora – obciąża lekarza. Wtedy posiada bezpośredni dowód, który może wykorzystać w postępowaniu cywilnym.

Jeżeli sprawa trafia do sądu, pacjent, jako oskarżyciel posiłkowy, może wnosić, aby sąd nałożył na lekarza obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody. Może jednocześnie wnieść także powództwo cywilne w postępowaniu karnym. Tej drogi jednak nie polecam z tego powodu, że sądy karne bardzo rzadko orzekają o obowiązku naprawienia szkody. Dodatkowo, takie powództwo musiałoby być skierowane przeciwko oskarżonej osobie fizycznej, np. lekarzowi. Postępowanie karne kończy się wyrokiem skazującym albo uniewinnieniem. Może być też kara dodatkowa, np. zakaz wykonywania zawodu lub zawieszenie. Nie ma to bezpośredniego skutku dla pokrzywdzonego pacjenta.

► Jak pacjent może starać się o odszkodowanie?

Pacjent, który chce uzyskać satysfakcję finansową i przede wszystkim dodatkowe środki na leczenie – czyli odszkodowanie, zadośćuczynienie, rentę – musi

skorzystać z drogi cywilnej. Składa pozew z żądaniem zapłaty odszkodowania (czyli tego, co pokrywa szkodę materialną, np. konieczność zakupu wózka inwalidzkiego), zadośćuczynienia (czyli wynagrodzenia za krzywdę moralną, jest to kwota uznaniowa i zależy od decyzji sądu) oraz o rentę z tytułu utraconych korzyści, np. z powodu niemożności podjęcia pracy, i rentę z tytułu zwiększonych potrzeb, np. konieczności rehabilitacji, zaopatrzenia w leki itp. Pokrzywdzony może również domagać się ustalenia, że pozwany będzie odpowiedzialny w przyszłości za dalsze szkody (np. w przypadku następstw paraliżu, skrzywienia kręgosłupa czy nawracającego zakażenia dróg moczowych). Jeżeli sąd przychylił się do wniosku poszkodowanego, wtedy wszystkie dodatkowe koszty leczenia obciążają pozwanego. Trzeba jeszcze pamiętać, że pozwanym nie jest lekarz, tylko szpital, w którym on pracuje.

► Czy pokrzywdzony może równocześnie dochodzić swoich praw na drodze np. karnej i cywilnej?

Wszystkie drogi dochodzenia praw przez pacjenta mogą być wykorzystane przez niego równolegle. Nie ma powodu do zawieszania jednego postępowania ze względu na toczące się inne. Ja zalecam korzystać z tych dróg równolegle – nie warto czekać na wynik postępowania karnego, bo sprawy tego typu mogą ciągnąć się latami. Warto wystąpić w tym samym czasie na drogę cywilną chociażby z tego względu, że od momentu wniesienia pozwu będą naliczane ustawowe odsetki od zasądzonych w przyszłości kwot.

► A może warto zawrzeć ugodę ze szpitalem. Przecież sprawy o udowodnienie błędów medycznych ciągną się latami?

Istnieje możliwość ustalenia, które towarzystwo ubezpieczeniowe ubezpiecza szpital, i wystąpienia z żądaniem przedsądowym. Rzadko jednak dochodzi do zawarcia ugody z firmą ubezpieczeniową. Ubezpieczyciele są związani stanowiskiem swojego klienta, czyli jeżeli np. szpital nie uznaje swojej winy, to ubezpieczyciel nie może zawrzeć ugody z pacjentem. Należy także pamiętać, że pozywa się zarówno szpital, jak i towarzystwo ubezpieczeniowe, a terminy przedawnienia w tego typu sprawach są bardzo krótkie – tylko trzy lata od momentu wystąpienia szkody.

► JOLANTA BUDZOWSKA
radca prawny
w Kancelarii Prawnej
Budzowska, Fiutowski
i partnerzy w Krakowie